

Tradycyjne Rzemiosła Świąteczne

KOLEDA

pieśni na Boże Narodzenie
z Kujaw i nie tylko

Toruń XII 2025

P O S A G

śpiew:

- Jan Roszak, zam. Wieniec, powiat Włocławek, Kujawy (IS PAN),
- Władysława Zabłocka, zam. Słomkowo, pow. Aleksandrów Kujawski, Kujawy (MET),
- Helena Seklecka, Świątkowice, pow. Włocławek, Kujawy (MET),
- Maria Trojanowska, ur. 1884, Daromin, pow. Sandomierz, zam. Głomsk, pow. Złotów.

utwory z nagrań ze zbiorów:

- Muzeum Etnograficzne im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu,
- Instytutu Sztuki PAN.

teksty:

- *Pastorałki i kolędy z melodyjami, czyli piosnki wesole ludu w czasie świąt Bożego Narodzenia po domach śpiewane*, red. Michał Marcin Mioduszewski, Kraków 1843.
- *Kantyczki. Kolędy i pastorałki w czasie Świąt Bożego Narodzenia po domach śpiewane z dodatkiem pieśni przygodnych w ciągu roku używanych*, red. Karol Miarka, Mikołów—Warszawa 1904.
- *Pieśni ludu*, red. Zygmunt Gloger, 1892.

zabrała i złożyła:

Katarzyna Rosik, posag.info

P O S A G

XII 2025 — wydanie II

Śpiewnik powstał na spotkanie kolędnicze organizowane przez Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi we współpracy z Domem Kultury! Bydgoskie Przedmieście



NIKiDW

NARODOWY INSTYTUT KULTURY
I DZIEDZICTWA WSI

dk!

Fundacja Fabryka
UTU

W dzień Bożego Narodzenia

melodia – Jan Roszak z Wieńca

tekst – śpiewaczki z Gałek Rusinowskich, powiat Przysucha

W dzień Bożego Narodzenia, weseli ludzie, błogo im będzie;
Chwałę Bogu wyśpiewują, wesoło wszędzie.

Anioł pasterzom zwiastował, że się narodził, nas uweselił;
Król Herod się zafrasował, dziatki pobić dał.

Bili, siekli, mordowali, srodzy katowie, własni zbójcowie;
Rzyczą dziatki, płaczą matki, Bardzo rzewliwie.

Od piersi ich wydzierali i rozcinali: Rycerze mali
Z matkami się pożegnali, żal to niemały.

Tam krwawe łzy wylewały płaczące matki, kiedy ich dziatki
Leżą jakby barankowie, lub w polu snopki.

Ręce matki załamują, włosy targają, i omdlewają;
Niebo głosy przebijają, serdecznie łkają.

Rachel Pani tak rzeczona, pociechy niema, prawie umiera;
Patrząc na swoje syny często omdlewa.

O! Herodzie okrutniku, wielka to wina, że twego syna,
Między dziatkami zabito, co za przyczyna?

Chciałeś trafić na Chrystusa Syna Bożego; ale go z tego
Nie wykorzenisz królestwa, boć niebo jego.

*

Ach! biada, biada mnie Herodowi

melodia – Jan Roszak z Wieńca (Kujawy)

tekst – *Pastorałki i kolędy z melodyjami*, Mioduszewski

Ach! biada, biada mnie Herodowi,
Utraponemu wielce królowi,
Żem ja takiemu czasowi złemu
popadł kłopotowi.

Doszła mnie jakaś dziwna nowina,
Mojej żałości wielka przyczyna:
Pojawiła się, narodziła się
Przedziwna dziecina.

Rozmaicie to różni udają,
Czyli że prawda, czyli też bają:
Że ma królować, żydom panować,
Tak mi powiadają.

Ach! biada, biada mnie Herodowi,
Utraponemu wielce Królowi,
Wierna czeladzi, czynić nie wadzi,
Co ku kłopotowi.

Tę teraz wierność ukażcie swoje,
Słudze, dworzanie, żołnierstwo moje:
Bierzcie broń w ręce, pałasze, miecze,
Niechaj się nie boję.

Na koń co prędzej wszyscy wsiadajcie,
A do Betleem miasta biegajcie:
Tam dla jednego dzieciątka małego
Wszystkie wycinajcie.

Ach! biada, biada mnie Herodowi,
Utraponemu wielce Królowi,
Wierna czeladzi, czynić nie wadzi,
Co ku kłopotowi.



Dziń, dziń, Herodzie

tekst i melodia – Jan Roszak z Wierńca (Kujawy)

Dziń, dziń, Herodzie, dziń dziń bogaczu
Dziś nasza radość, ale nie płaczu
Pozwól nam zagrać w tanecznym kole
Że się narodził na tym padole

*

Wiwat, wiwat zaśpiewajmy

tekst i melodia – Jan Roszak z Wierńca (Kujawy)

Wiwat, wiwat zaśpiewajmy
Bogu chwałę cześć oddajmy
Roku nowego, życia długiego
Winszujem jegmości
 A jegomość wesół będzie
 Przy dzisiejszej tej kolędzie
 Nam za śpiewanie, za powinszowanie
 Sto złoty niech będzie

tekst – *Pastorałki i kolędy z melodyjami*, Mioduszewski

Wiwat, wiwat zaśpiewajmy, Panu Bogu chwałę dajmy.
Jedni na graniu, drudzy śpiewaniu Pana wychwalajmy

Przywítajmy maleńkiego, z czystej Panny zrodzonego:
Prośmy dla siebie, o miejsce w niebie, Jako Stwórcy swego.

Nizko przed nim upadajmy, honor Bogu wyświadczejmy:
Gościa nowego, Pana małego, Mile pozdrawiajmy.

Pan to jest świata wszystkiego, godzien tryumfu wielkiego:
Godzien i chwały, choć w ciele mały, Od ludu wszelkiego

A tak z tej wielkiej radości, winszujemy Jegomości:
Roku nowego, zdrowia czerstwego, Wszelkiej pomyślności

Niech Jegomość wesół będzie, przy terażniejszej kolędzie:
Nam na śpiewaniu, także na graniu, Bynajmniej nie zbędzie

Napić się z nas każdy może, jeżeli co jest w gąsiorze;
Bedziem śpiewać hoc i przez całą noc: Chwała Tobie, Boże

Wiwat, wiwat każdy powie, gdy będziem pić Pańskie zdrowie;
Jak wypijemy, podziękujemy, Potem spać pójdziemy.

*

W tej kolędzie, kto dziś będzie

pieśń śpiewana przy chodzeniu z szopką
tekst i melodia – Władysława Zabłocka (Kujawy)

Szedł Wojtek, bez portek po śniegu i grudzie
Śmieją się, cieszą się, ha ha ha ha, ludzie
Głupi Wojtek nie wziął portek, myślał, lepiej beńdzie
Chodzić, zbierać, chodzić, zbierać, perki po kolędzie
Koza też się odwiernyła, wybiła mu zemby
Chciał mliko połykać, leciało mu z gemby

tekst – *Kantyczki*, Karol Miarka, KOLEDA 198

W tej kolędzie, kto dziś będzie, każdy się ucieszy;
A kto co ma podarować, niechaj prędko spieszy
Dać dary z tej miary dla Pana małego,
By nabył po śmierci zbawienia wiecznego.

Kuba stary przyniósł dary masła na talerzu;
Sobek parę gołąbeczków takich jeszcze w pierzu;
Wziął Tomek gomótek i jajeczko gęsie,
A Bartek nie miał co dać, dobre chęci niesie.

Walek sprawiał tłuste raki nierychło z wieczora;
Nałożywszy dwie kobiele, biegł z nimi przez pola:
Aż tu strach napotkał Walka nieboraka,
Stanęły dwa wilki niedaleko krzaka.

Gdy obaczył owe gady, podskoczył wysoko;
Wielkim strachem przestraszony wybił sobie oko.
Uciekał przez krzaki, podarł se chodaki,
A wilcy mu targali z kobieliny raki.

Szymek wziął kozę na powróż, prowadzi do Pana;
Śpiewa sobie, wykrzykuje: dana moja, dana;
Kozą się zbrykała, powróż mu urwała;
Skoczywszy jak dzika, do lasu biegała.

On porwawszy się prędziuchno, biegł za nią przez krzaki,
Kozą skacze jak szalona, spłoszyły ją ptaki;
Uchwycił za ogon, trzymając co mocy,
A kozą fiknęła, podbija mu oczy.

A tak wziął konia za uzdę, nie miał go kto wsadzić;
Wstyd mu było jak jałówkę za sobą prowadzić;
Chciał wskoczyć na konia, potłukł sobie boki,
A wilcy go targali, ścigając go w skoki.

Stach kudłaty, chłop bogaty, wziął czerwony złoty;
Nie chciał się nikomu kłaniać, biegł prędko do szopy;
Uderzył Jurka w brzuch, aż mu kiszki wzruszył,
A Jurko go za łeb, kudły mu osmuszył.

Głupi Wojtek, goląc głowę, mówił: łatwiej będzie
Po kolędzie sperki zbierać, gdzie które nabędzie:
Biegł Wojtek bez włosów po śniegu, po grudzie,
Ciesz się, śmieją się, cha cha cha cha, ludzie.

Maciek biegł po śliskim lodzie, wybił sobie zęby;
A pragnąc mleko połykać, leciało mu z gęby:
Biegł prędko i upadł, rozbił z mlekiem dzbanek;
Smucił się, żałował, gdy miał ten trafunek.

Przeto wszyscy oddawajmy temu Panu dary.
Pan to dobry, wszystkim szczodry, przyjmie nas do chwały:
Niech będzie, niech będzie Jezus pochwalony,
Który jest, który jest w żłobie położony.

*

Tusząc pasterze, że dzień blisko

meledia – Władysława Zabłocka ze Słomkowa (Kujawy)

Tusząc pasterze, że dzień blisko
Wygnali owce na pastwisko
Z obory, z obory, z obory
Zapędzili pod bory, pod bory
Trafili na dobrą trawę
Pokładli się na murawę
Posnyli, posnyli /x2
A bydło jadło, jadło, jadło, jadło /x2
Potem się pokładło /x2

Wilk zaś przyleciał od ugoru
Zapędził owce aż do boru
Oj bieda, oj bieda, oj bieda
Wilk się kozom paść nie da, paść nie da
Podusiwszy już kozłęta
Suwa jeszcze po jagnięta
Masz tobie, masz tobie
Już trzoda cała cała cała cała /x2
W rozsypkę pójść miała /x2

Wtem się obudził ze snu Kuba
Patrzy i myśli, że to zguba
Gloryja, gloryja, gloryja
A toć i ja, toć i ja, toć i ja
Z bydłatkami zginać muszę
Nie wiem, czym mam zbawić duszę
Bom grzeszy, bom grzeszny /x2

tekst – *Kantyczki*, Karol Miarka, KOLEDA 166.

Tusząc pasterze, że dzień blisko,
Wygnali owce na pastwisko,
Z obory z obory, z obory,
Zapędzili pod bory, pod bory.

Trafili na dobrą trawę,
Pokładli się na murawę,
Posnęli, posnęli posnęli,
A było jadło, jadło, jadło, /x2
Potem się pokładło. /x2

Wilk zaś wypadłszy od ugoru,
Zagnał im owce aż do boru;
O bieda, o bieda, o bieda,
Kozom się wilk paść nie da, paść nie da.
Podusiwszy już kozłęta,
Suwa jeszcze po jagnięta;
Masz tobie, masz tobie.
Już trzoda cała, cała, cała, /x2
W rozsypkę pójść miała. /x2

Lecz porwawszy się ze snu Kuba,
Spojrzawszy, widzi, że tu zguba;
A to co, a to co, a to co!
Jak zakrzyknie swą mocą, swą mocą:
Nieszczęsne mych lat momenta!
A kędyż są me jagnięta?
Już po nich, już po nich.
A Anioł leci, leci, leci, /x2
Jasnością swą świeci. /x2

Wtem Kuba na pół umarł zgoła;
Słyszysz z pod niebios głos Anioła:
Gloria, Gloria, Gloria,
Ach toć i ja, toć i ja, toć i ja,
Z byłem razem zginąć muszę;
Nie wiem, czy mą zbawię duszę,
Bom grzesznik, bom grzesznik.
Ach! Panie, Panie, Panie, Panie! /x2
Cóż się ze mną stanie? /x2

Powoli potem słów dochodzi!
Że Anioł nuci: Bóg się rodzi;
I wstaje, i wstaje, i wstaje,
Serca sobie dodaje, dodaje.
Widzi gwiazdę, że stanęła;
Jasność wielka ogarnęła
Betleem, Betleem.
I woła: trwoga, trwoga, trwoga! /x2
Hej, wstańcie dla Boga! /x2

Porwą się wszyscy wnet na nogi:
Rzucą oczyma na cud srogi;
Poklękli, poklękli, poklękli,
Wraz się wszyscy przelękli, przelękli.
Lecz zważając jaki taki,
Poznaje, że przez te znaki
Pełnią się, pełnią się
Proroctwa owe, owe, owe, /x2
Izajaszowe. /x2

Wnet do Betleem poskoczyli,
Bogu swe trzody polecili
Ciekawi, ciekawi, ciekawi,
Święte Dziecię gdzie bawi, gdzie bawi?
W szopie, gdzie są osieł z wołem,
Na sianeczku leży społem,
A tu mróz, a tu mróz.
Stwórca Bóg płacze, płacze, płacze, /x2
A stworzenie skacze. /x2

Marya siedząc przy Dziecinie,
Z wielkiej radości niemal ginie:
Dogadza, dogadza, dogadza,
Już na łonie posadza, posadza;
Już nakarmia, już powija;
Już kotyszając, się uwija,
Jak może, jak może.

A Józef stary, stary, stary, /x2
Wesół jest bez miary. /x2

Tego się zaraz wziął momentu
Do ciesielskiego instrumentu;
Nuż robić, nuż robić, nuż robić;
Dla Jezusa sposobić, sposobić,
Bardzo piękną kolebeczkę;
Ucieszył nią Panienczkę,
Maryę, Maryę.

O słabe siły, siły, siły! /x2
Coście potrafiły? /x2

Przybyli zdala już nadedniem,
Królowie z darem niepośledniem;
Do szopy, do szopy, do szopy,
Ściskając Go za stopy:
Kłękli z niskim głów pokłonem,
Służąc Panu złota gronem,
I mirrą, i mirrą.
W czym Boga szczerze, szczerze, szczerze, /x2
Uznali w tej mierze. /x2

Niebo zaś całe jasne stało;
Wielkim płomieniem znać dawało:
Że z góry, że z góry, że z góry
Do bydłęcej obory, obory
Wszystka jasność się ściągała,
Serca ludzkie przerażała
Swem światłem, swem światłem.
Więc hurmem, hurmem, hurmem, hurmem, /x2
Niby jakim szturmem. /x2

Krzyknęli razem, w głośnie tony,
Brzmiące na wszystkie świata I strony:
A skały, a skały, a skały;
Świat i ziemia skakały, skakały;

Tak były wskroś przeniknione,
Do melodyi skłonione
Niezwyczajnej, niezwykłej,
Że tylko, ra ra, ra ra, ra ra, /x2
Samych mów niewiara. /x2

Wtem przyskoczyli do nóg Pana
Pasterze, padli na kolana,
Wesoło, wesoło, wesoło,
Otoczyli Go wkóło, Go wkóło:
Darami Go obsypali,
Bydła, ptactwa nadawali
Dostatkiem, dostatkiem.
A sami dalej, dalej, dalej, /x2
Piosneczki śpiewali. /x2

Miał Bartek dudy, Grzela skrzypki;
Stanąwszy zdala od kolebki,
Oj rznęli, oj rznęli, oj rznęli,
Oj, co tylko sił mieli, sił mieli.
Struny się im pozrywały,
Dudy się też popękały;
Oj grali, oj grali,
O dyna, dyna, dyna, dyna, /x2
Gdzie mała Dziecina. /x2

I chociaż nogę Stach wywinął,
A Banachowi kotpak zginął,
Nie stali, nie stali, nie stali,
Lecz co żywo skakali, skakali,
Z swych podkówek ognia dając,
Zawsze ho! ho! wykrzykując;
A Maciek, a Maciek:
Hej! da da, da da, da da, da da, /x2
Piosneczki wynajda, /x2

Amen! zawołał z nich gospodarz,
Całej owczarni pierwszy trzodarz:
Ustańcie, ustańcie, ustańcie,
Bogu pokłon oddajcie, oddajcie.
Nuty, nuty, nuty, nuty,
Póty, póty, póty, póty,
Zakończcie, zakończcie.
Niech Jezus będzie, będzie, będzie, /x2
Pochwalon w kolędzie. /x2

*

Śliczna Panienska Jezusa zrodziła

melodia i tekst – Władysława Zabłocka ze Słomkowa (Kujawy)

Szczęśliwe grabie, co siano grabiły
Oj siano, siano, siano, kwiecie drogi
Na którym kładzie się Jezus ubogi

Szczęśliwe woły, co siano wozily
Oj siano, siano, siano...

tekst – Kantyczki, Karol Miarka, KOLEDA 156.

Śliczna Panienska Jezusa zrodziła,
W stajni powiwszy, siankiem Go okryła,
O, siano, siano, siano jak lilia,
Na którym kładzie Jezusa Marya.

Czemuż litości nie masz, Panno droga,
Żeś w liche sianko uwinęła Boga,
O siano, siano, siano kwiecie drogi,
Że się na tobie kładzie Pan ubogi.

Dziwna na świecie stała się odmiana,
Że Nazareński kwiat rzucon do siana,
O siano, siano, co w tobie było?
Żeś będąc sianem, w kwiat się obróciło.

Lecz to dziwniejsza, że Pan ogniem bywszy,
W siano się ukrył, siana nie spaliwszy,
O siano, siano, czemu nie gorejesz,
Czemuż przynajmniej Pana nie zagrzejesz.

Już to nie w cierniu jest kwiat liliowy,
Lecz z siana wyrósł przez grzech Adamowy,
O siano, siano, o błogostawione,
Na którym Jezus, Dziecię jest złożone.

Szczęśliwa łąka, któraś temu sianu,
Stać się kazała na pościółkę Panu,
O siano, siano, wszystek kwiat różany,
Przechodzisz dzisiaj narcyz, tulipany.

Szczęśliwa kosa, co to siano ścięła,
Bo Jezusowi za złoto stanęła,
O siano, siano, zapach w tobie drogi,
Kiedy przechodzisz także i kwiat drogi.

Szczęśliwe ręce te zaprawdę były,
Co dla Jezusa to siano kosily,
O siano, siano, godneżeś to było,
By się na tobie Bóstwo położyło.

Przeklął był ludzkie Bóg dla grzechów plemię,
Leżąc na sianie, dziś oświeca ziemię,
O siano, siano, gdy piastujesz Boga,
Nam się przez ciebie ściele do nieba droga.

Dobrze, rzekł Dawid ukoronowany,
I że do bydląt człowiek przyrównany,
O siano, siano, coś ty narobiło,
Żeś Boga między bydlęty włożyło.

Wynijdź królestwo światowe do Pana,
Patrz, jak leży twój Król na wiązce siana,
O siano, siano, królewskie bławaty,
Przechodzisz w cenie świetne majestaty.

Wynijdź już księżę z złotego pokoja,
Niech go okryje siankiem ręka Twoja,
O siano, siano, o nieprzeptacone,
Godnebyś było w raju położone.

Kładźcie na sianie berła i korony,
Panu małemu, każdy z swojej strony,
O siano, siano, mój klejnocie drogi,
Gdy się na tobie kładzie Pan ubogi.

Nie tylko starzy kwapcie się do Pana,
Ale i młodzi pospieszcie do siana,
O siano, siano, tak sobie śpiewajcie,
Pana Jezusa siankiem nakrywajcie.

Nie bądźcie gorsi nad ośła gnuśnego,
Który na sianie poznał Pana swego,
O siano, siano, daj się wziąć każdemu,
Niech cię zanosą Jezusowi swemu.

W ostatku i my też pójdźmy do Pana,
A po kolędzie, weźmy wiązkę siana,
O siano, siano, przyjmij od nas Panie,
A nam za siano daj w niebie mieszkanie.

Abyśmy z Tobą tam na wieki żyli,
Ciebie z Świętymi społecznie chwalili,
Wszakże to siano, raczył się owinąć,
By człowiek grzeszny mógł nieba nie minąć. Amen.

*

Przy onej górze

tekst i melodia – Władysława Zabłocka ze Słomkowa (Kujawy)

Przy onej górze świecą się zorze,
Pasterze się uwijają
I na multaneczkach grają
Nie wiem dlaczego /x2

Przybądźmy do nich, poznajmy po nich
Czyli nie wiedzą o Panie
A kędy jest święte stanie
Narodzonego /x2

Pasterzu graj, graj, Bóg Ci pomagaj
Powiedz, która tu Gospoda
Słodkiego grona jagoda
Syna powiła? /x2

c.d. tekstu – *Pastorałki i kolędy z melodyjami*, Mioduszewski
Kolęda znana również jako czwarta Symfonia Anielska Jana Żabczyca.

Wszak zapłacimy i odwdzięczymy!
Ukaż nam, gdzie ta Pociecha,
Która nigdy nie zna grzechu,
W świat się zjawiała?

Płacić nie trzeba, bo ten Pan z nieba:
Zapłaci to on nam dobrze,
Szafuje ten szafarz szczerze,
Kogo miłuje.

Pojdźmyż do Niego, malusieńkiego!
Wiem, że nas uprzejmie przyjmie,
I wesóło nas obejmie,
Serce to czuje.

Zwyczaj jest stary, przynosić dary:
Przywitać gościa nowego,

W otchłaniach pożądanego;
Mamy wonności.

Weźmie je wdzięcznie, pójdźmyż bezpiecznie:
Niechaj odbiera królewskie,
Jako to plemię niebieskie,
Nasze skłonności.

*

O Józefie! — Czego chcecie?

tekst i melodia – Władysława Zabłocka ze Słomkowa (Kujawy)

O Józefie! O Józefie!

— Czego chcecie? Czego chcecie?

Powiedzcież nam, gdzie się Chrystus narodził?

— W Betlejem, w Betlejem!

Chwała Tobie Jezu Chryste,

Za Twe narodzenie czyste w Betlejem!

O Józefie! O Józefie!

— Czego chcecie? Czego chcecie?

Powiedzcież nam, kto Jezusa piastował?

— Jam, Józef, jam Józef

Chwała Tobie...

c.d. tekstu – *Pastorałki i kolędy z melodyjami*, Mioduszewski

O Józefie!

— Czego chcecie?

Powiedźże nam, kto Jezusa powijał?

Powiedźże, Powiedźże!

— Maryja, Maryja.

O Józefie!

— Czego chcecie?

Powiedźże nam, kto Jezusa kołysał?

Powiedźże, Powiedźże!

— Ja Józef, ja Józef.

O Józefie!

— Czego chcecie?

Powiedźcie nam, kto Jezusowi śpiewał?

Powiedźcie, Powiedźcie!

— Anieli, Anieli.

Chwała Tobie Jezu Chryste,

Za Twe narodzenie czyste w Betlejem!

O Józefie!

— Czego chcecie?

Powiedźcie nam, kto Jezusa zagrzewał?

Powiedźcie, Powiedźcie!

— Wół, osioł, wół, osioł.

O Józefie!

— Czego chcecie?

Powiedźcie nam, kto Mu pokłon oddawał?

Powiedźcie, Powiedźcie!

— Pasterze, Pasterze.

O Józefie!

— Czego chcecie?

Powiedźcie nam, kto Jezusa odwiedził?

Powiedźcie, Powiedźcie!

— Królowie, Królowie.

O Józefie!

— Czego chcecie?

Powiedźcie nam, kto Jezusa zabić chciał?

Powiedźcie, Powiedźcie!

— Król Herod, Król Herod.

O Józefie!

— Czego chcecie?

Powiedźcie nam, czemu Jezus ubogi?

Powiedźcie, Powiedźcie!

— Bo drogi, bo drogi.

O Józefie!

— Czego chcecie?

Oto Ciebie z nabożeństwem prosimy;

— A o co, a o co?

Aby w raz z osobą twoją,

Był nam Jezus z Matką Swoją przy śmierci.

*

Dnia jednego o północy

melodia – Helena Seklecka z Świątkowic (Kujawy)

melodia – Maria Trojanowska (pow. Sandomierz / pow. Złotów)

melodia – śpiewaczki z Gałek Rusinowskich (Radomskie)

tekst – Kantyczki, Karol Miarka, KOLEDA 31

Dnia jednego o północy

Gdym zasnął w ciężkiej niemocy

Nie wiem czy na jawie czy mi się śniło

Że wedle mej budy słońce świeciło.

Sam się czem prędzej porwałem,

I na drugich zawołałem:

Na Kubę, na Macka i na Kaźmierza,

By wstali czem prędzej mowie pacierza.

Nie zaraz się podźwignęli,

Bo byli bardzo zasnęli:

Alem ich po trochu wzięt za czuprynę,

By wstali przywitać Boga Dziecinę.

Kaźmierz bowiem wszystko słyszał,

Bo na słomie w budzie dyszał:

Ale nam od strachu niechciał powiedzieć,

Na Maćka skazywał, ten musi wiedzieć.

Nu Macieju, ty nam powiesz,

Ponieważ ty sam wszystko wiesz:

Widziałem, widziałem dziwne widzenie,

Słyszałem, słyszałem Anielskie pienie.

Bo mi sam Anioł powiedział,
Gdym na słomie w budzie siedział:
Nie bój się, nie bój się, Maćku pastuszka,
I jać to i jać to jest Boski służka.

Zwiastując wesołe lata,
Że się wam Zbawiciel świata,
W Betleem narodził, tak sławnem mieście,
Więc Jego czemprowadziej przywitać bieżcie.

Niech weźmie Stasiek fujarę,
A Szymek gołąbków parę;
A Maciek będzie stać u drzwi z obuchem,
Bo się tam nie zmieści z swym wielkim brzuchem.

Porwawszy się biegli drogą,
Gdzie widzieli jasność srogą:
W Betleem miasteczku, gdzie Dziecię było,
Które się dla wszystkich z nieba zjawiło.

Wbiegliśmy zaraz do szopy,
Uściskaliśmy Mu stopy:
Jam dobył fujary a Kuba rogu,
Graliśmy co żywo na chwałę Bogu.

Stach do brony wiązał strony,
Sobek skakał jak sparzony:
A Maciek musiał stać u drzwi z obuchem,
Bo się nie mógł zmieścić ze swoim brzuchem.

Jacek chudy zagrał w dudy,
A my w taniec wkoło budy:
A ty też Michale zagraj na flecie,
A za to kolędę dobrą weźmiecie.

Szymek w taniec stroił minę,
Wymuskał sobie czuprynę:
Bo mu się zagrzała w szopie czupryna,
Wyciągnął do kropli pięć garcy wina.

Na niczem nam nie zbywało,
Z szopy nam się iść nie chciało:
Aleśmy ustąpić w prędcie musieli,
Gdyśmy trzech Monarchów jadąc ujrzeli.

Pójdźmyż i my tam ostatni,
Czeka nas tam bal dostatni:
Pastuszków ochota, królewskie dary,
Które z rąk Jezusa będziemy brali..

*

Miasto betlejemskie

tekst i melodia – Maria Trojanowska (pow. Sandomierz / pow. Złotów)

Miasto betlejemskie bardzo się weseli
Że cud ogłosili nad szopą Anieli
Dzieciątko zrodzone z Panny nad pannami
W żłobie położone między bydlętami

Aniołowie chórem dziecko otaczają
A pasterze społem chwałę mu oddajom

Niech ci będzie chwała, Jezus narodzony
Że twa wszechmoc cała zeszała w ziemskie strony

Chwalmyż najwyższego króla nad królami
Dzisiaj zesłanego, by zamieszkał z nami

*

Pastuszkowie, bracia mili

tekst i melodia – Maria Trojanowska (pow. Sandomierz / pow. Złotów)
tekst – *Pastorałki i kolędy z melodyjami*, Mioduszewski

Pastuszkowie, bracia mili, gdzieście pod ten czas chodzili?
Po podlesiu po dolinie, staneli w gęstej krzewinie
paść owieczki

A gdy północ nastąpiła, jasność z nieba uderzyła.
Pastuszkowie zaś drzymali, ze snu się na gwałt się porwali;
Co się dzieje?

Cicho bracia! Co się dzieje? Jasiek płacze, Grześ się śmieje,
Kuba wyskoczył na budę, i strącił Walkowi dudę,
aż na ziemię.

Bartek co wlaź na bróg siana, Rozumiał że widok z rana,
Jak skoczył od samej strzechy, Narobił wszystkim uciechy,
Sobie płaczu.

O jakże mnie głowa boli! Chociażem leciał powoli,
Rozumiałem że mam skrzydła, A jak jeszcze tu u bydła,
Z pastuszkami.

Maciek mówi: nie to bracie, Jeszcze bróg nie leci na cię;
Jeśliś chory leczy nogę, Bo dziś wychodzimy w drogę,
Do Betleem.

Trzeba wziąć gruszek kobielą, Bo dwa posty przed niedzielą,
Osełkę maśta młodego, I dzbanek mleka słodkiego,
Na drogę.

Kukiełkę i dwoje sera, Nie będzie to na nas siła:
Więcej nam Pan Jezus daje, Gdy się dla nas człkiem staje,
Bóg prawdziwy.

Pójdźmyż teraz w imię Pańskie, Otworzą nam wrota rajske:
Przez narodzenie Jezusa, Będzie w niebie nasza dusza,
Królowała.

*

Mości gospodarzu

tekst i melodia – Maria Trojanowska (pow. Sandomierz / pow. Złotów)

Mości gospodarzu, domowy szafarzu,
Nie bądź tak ospały, każ nam dać gorzały
Dobréj z alembika i do niej piernika.
Hej kolenda, kolenda!

Każ stoły nakrywać i talerze zmywać,
Każ dać obiad hojny, boś pan bogobojny.
Hej kolenda, kolenda!

Mości gospodyni, domowa mistrzynia
Okaż swoją łaskę, każ upiec kiełbaskę
Którą kiedy zjemy, to podziękujemy
Hej kolenda, kolenda!

tekst – *Pieśni ludu*, Zygmunt Gloger
*Żartobliwa kolenda chłopców winszujących Nowego Roku,
a dawniej kwestujących na utrzymanie szkolne*

Mości gospodarzu, domowy szafarzu,
Nie bądź tak ospały, każ nam dać gorzały
Dobréj z alembika i do niej piernika.
Hej kolenda, kolenda!

Chleba pytlowego i masła do niego,
Każ stoły nakrywać i talerze zmywać,
Każ dać obiad hojny, boś pan bogobojny.
Hej kolenda, kolenda!

Kaczka do rosółu, sztuka mięsa z wołu;
Z gęsi przysmarzanie, zjemy to mospanie,
I cąber zajęczy i do niego więcój.
Hej kolenda, kolenda!

Indyk do podlewy, panie miłościwy,
I to czarne prosię, pomieści i to się,
Każ upiec pieczonki, weźmiem do kieszonki.
Hej kolenda, kolenda!

Mości gospodarzu, domowy szafarzu,
Kaź dać gąsior wina, bo w brzuchu ruina,
Nie długo się bawcie i drugi postawcie.
Hej kolenda, kolenda!

Dla większej ochoty, daj czerwony złoty,
Albo talar bity, będziesz znakomity,
Daj i żupan stary, byle jeszcze cały,
Hej kolenda, kolenda!

Mości gospodarzu, domowy szafarzu,
Kaź spichrze otworzyć i miechy nasporzyć,
Żyta ze trzy wory i woły z obory.
Hej kolenda, kolenda!

Grochu choć z pół woru, z tutejszego dworu,
Na mąkę pszenicy, zjemy społem wszyscy,
Owsa ze trzy miary, dla większej ofiary.
Hej kolenda, kolenda!

Na piwo jęczmienia, koni do ciągnięcia,
Jagły jeśli macie, to nam korzec dacie,
Tatarki na kaszę, kocham przyjaźń waszę.
Hej kolenda, kolenda!

Mościa gospodyni, domowa mistrzyni,
Okaź swoją łaskę, kaź dać masła faskę,
Jeżeliś nie sknera, daj i kopę sera.
Hej kolenda, kolenda!

Mościa gospodyni, domowa mistrzyni,
Bacz w jakim to czasie i daj dwie kielbasie.
Hej kolenda, kolenda!

*

Za kolędnik dziękujemy

melodia – Helena Seklecka ze Świątkowic (Kujawy)

Za kolędnik dziękujemy
Zdrowia, szczęścia winszujemy
Żebyście nam sto lat żyli
Na drugi rok wynosili

tekst – *Kantyczki*, Karol Miarka, KOLEDA 200.
Podziękowanie za odebraną kolędę

Za kolędę dziękujemy;
Zdrowia, szczęścia, wam życzymy,
Abyście nam długo żyli,
Potem się wiecznie cieszyli,
Z Świętymi w niebie.

* * *

W dzień Bożego Narodzenia	1
Ach! biada, biada mnie Herodowi	2
Dziń, dziń, Herodzie	3
Wiwat, wiwat zaśpiewajmy	3
W tej kolędzie, kto dziś będzie	4
Tusząc pasterze, że dzień blisko	6
Śliczna Panienka Jezusa zrodziła (Szczęśliwe grabie)	11
Przy onej górze	14
O Józefie! — Czego chcecie?	15
Dnia jednego o północy	17
Miasto betlejemskie	19
Pastuszkowie, bracia mili	20
Mości gospodarzu	21
Za kolędnik dziękujemy	23

P O S A G